

Zapewnienie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie — to palące zadanie

Artykuł wstępny „Prawdy”

MOSKWA PAP. „Prawda” opublikowała artykuł wstępny pt. „Zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — to palące zadanie”. „Prawda” stwierdza m. in.:

Opublikowana dnia 25 bm. nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie przyjęta została przez szerokie koła światowej opinii publicznej z wielkim zainteresowaniem i z uwagą. Jest to rzecz zrozumiała. Rząd radziecki zgłasza konkretne propozycje w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

W celu wymiany poglądów w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie rząd radziecki proponuje zwołanie w ciągu najbliższych miesięcy konferencji wszystkich państw europejskich pragnących wziąć w niej udział, jak również Stanów Zjednoczonych. Rząd radziecki uważa za rzecz pożądaną, aby Chińska Republika Ludowa wystąpiła na tę konferencję obserwatora. Uczestnicy takiej konferencji — jak podkreśla nota radziecka — mogliby nie tylko ustosunkować się do propozycji rządu radzieckiego, lecz również złożyć własne propozycje na temat utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Inicjatywa rządu radzieckiego nabiera tym większego znaczenia, że w ostatnim czasie wzrosły w Europie zachodniej inspirowane przez Stany Zjednoczone próby zorganizowania pod pozorem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie wąskich, zamkniętych grupowań typu organizacji paktu atlantyckiego i „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Szczególne niebezpieczeństwo stanowi plan utworzenia nowego grupowania wojskowego pod nazwą „europejska wspólnota obronna”. Plan ten, u podstaw którego leży wzmocnienie militarnego państwa niemieckiego, wzmaga niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie, której pierwszymi ofiarami stali się najbliżsi sąsiedzi Niemiec zachodnich.

Najważniejszą cechą i zalecą propozycji radzieckich w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie jest przede wszystkim okoliczność, że uczestnikami proponowanego systemu mogą być wszystkie państwa europejskie bez względu na ustroj społeczny.

U podstaw wysuniętej przez Związek Radziecki na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego propozycji o „zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie” i projektu podstaw „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie” leży zasada działań zbiorowych państw. Każdy uczestnik układu zobowiązuje się w wypadku napadu na jakieś inne państwo udzielić pomocy, która stała się obiektem ataku, pomocy wszelkimi dostępnymi mu środkami, z zastosowaniem siły zbrojnej, w tym w imię utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Napaść faszystowskich bandytów na policjantów ludowych w Berlinie

BERLIN PAP. Jak donosi agencja ADN, bojówkarze faszystowskie, przybyli z Berlina zachodniego, usiłowali dokonać zabójstwa dwóch policjantów ludowych, pełniących służbę w rejonie placu Aleksandra w sektorze demokratycznym. Berliński Handvel faszystowskiej oddali do policjantów szereg strzałów ciężko ich raniąc, po czym uciekli do Berlina zachodniego. Oba policjanci — G. Alwardt i W. Gatz — zostali ciężko ranni.

Ruch wyzwolńczy w koloniach portugalskich w Azji

DELHI PAP. Jak podaje Hinduskie Biuro Informacyjne, mieszkańcy wsi Dabra, która została wyzwolona ubiegłego tygodnia spod panowania portugalskiego, złożyli przysięgę na wierność rządowi Indii.

Dnia 25 bm. nowo wybrany organ wykonawczy tej wsi uchwalił rezolucję, w której prosi premiera Indii o natychmiastowe nadanie mocy prawnej aktowi przyłączenia wsi do Unii Hinduskiej.

Deklaracja podpisana przez wszystkich członków organu, w konsekwencji przetrzała poparcie walki o wyzwolenie obcych posiadłości w Indiach.

Europe. Uczestnicy układu zobowiązują się również nie brać udziału w jakiegokolwiek koalicjach lub sołusach oraz nie zawierać porozumień, których celem są sprzeczne z celami zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego.

W swej nocie z 24 lipca rząd radziecki uzupełnił projekt układu o bezpieczeństwie zbiorowym nową ważną propozycją — w sprawie współpracy w dziedzinie ekonomicznej. Chodzi o to, aby państwa uczestniczące w układzie zobowiązały się do podjęcia kroków zmierzających do rozwoju handlu i innych stosunków ekonomicznych między państwami.

Utworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego ułatwiłoby znacznie uregulowanie problemu niemieckiego i pomogłoby zjednoczeniu Niemiec jako pokojowego, niezawisłego i demokratycznego państwa. Projekt radziecki przewiduje, że uczestnikami tego układu mogliby być zarówno Niemiecka Republika Demokratyczna, jak i Niemiecka Republika Federalna, zaś po zjednoczeniu Niemiec — zjednoczone państwo niemieckie.

Nota rządu radzieckiego wskazuje również, że zawarcie układu ogólnoeuropejskiego przyczyniłoby się do rozwiązania kwestii austriackiej.

Nowe propozycje radzieckie zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie wywołały niepokój wśród tych, którzy boją się samej zasady zespolenia wysiłków wszystkich państw europejskich w celu zapobieżenia wojnie, ponieważ żądałoby to śmiertelnych cios ich agresywnym planom w Europie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nota rządu radzieckiego z 24 lipca spotkała się w Waszyngtonie z bardzo wrogiem przyjęciem. Jak donosi agencja Associated Press, Departament Stanu po otrzymaniu wiadomości o nocie natychmiast oświadczył przedstawicielom prasy, że „propozycja ta zostanie zdecydowanie odrzucona”.

Utrwalenie pokoju w Europie na podstawie systemu bezpieczeństwa zbiorowego byłoby niezwykle ważnym wkładem do dzieła osłabienia napięcia międzynarodowego i stworzyłoby korzystne warunki dla rozwiązania innych zadań międzynarodowych w dziedzinie zapewnienia trwałego pokoju.



W Jesnitz koło Dessau, młodzież FDJ, członkowie SED i innych organizacji pracowali bez wytchnienia, by ostatecznie niebezpieczeństwo powodzi.

AUSTRIE, południowe Niemcy i Węgry napadła klęska powodzi o sile nienotowanej od ponad 100 lat. Spływające z północno-zachodnich zboczy dalekich Alp potoki wody spietrzyły Dunaj do wysokości, której nie pamiętają ani najstarsi ludzie, ani nie notują instytucje meteorologiczne od czasów powodzi w 1838 roku. Niedawny sprzyjający, serdeczny przyjaciel, czule opiewany przez węgierskich i austriackich poetów, tkliwie kochany przez lud — Dunaj — mocą nieubłaganych, ślepych zrzadzeń przyrody stał się nagle śmiertelnym wrogiem.

W Austrii i Bawarii runęły dziesiątki mostów. Woda zalała linie kolejowe i drogi. Ponad 50 tys.

PLENUM KC Komunistycznej Partii Australii

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin, powołując się na australijski dziennik „Guardian”, donosi, że w Sydney odbyło się niedawno plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Australii.

Plenum zwróciło się do komunistów i mas pracujących Australii z wezwaniem do wzmożenia walki o pokój, o przyznanie Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych, o poparcie narodowo — wyzwolenie ruchu narodów Azji, o zakaz broni atomowej.

Plenum powzięło również uchwałę w sprawie zwołania w październiku br. XVII Zjazdu Partii, na którym ma być rozpatrzone zagadnienie zmian w programie i statucie partii.

Dalszy, poważny rozwój gospodarki narodowej w Korei

PEKIN PAP. Jak donoszą z Phenianu, 26 lipca ukazał się w prasie koreańskiej komunikat Głównego Urzędu Statystycznego KRL-D o wykonaniu państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w Korei w pierwszym półroczu br.

Plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 100 proc. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w pierwszej połowie br. o 49 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. M. in. produkcja energii elektrycznej wzrosła o 106 proc., węgla o 157 proc.

Plan obszarów zasiewów wiośnien wykonany został w 107 proc. Powierzchnia zasiewów wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 18.000 tenbo (tenbo = 0,99 ha).

W pierwszej połowie br. udzielono małym rolnikom pomocy na zakup bydła, roboczych, inwentarza gospodarskiego i żywności w sumie 1.323 milionów wonów.

W pierwszej połowie 1954 r. budownictwo inwestycyjne we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i kultury zwiększyło się w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego 3,4 raza.

Nieustannie podnosi się stopa życiowa ludności. Od czasu zakończenia wojny prze-

Propozycje ZSRR odpowiadają żywotnym interesom narodów

- Oświadczenie premiera Otto Grotewohla
- Głosy prasy światowej

BERLIN PAP. Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl przemawiając 25 bm. na przyjęciu wydanym przez ambasadę Chińskiej Republiki Ludowej w NRD z okazji pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej premiera i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai — wskazał na doniosłe znaczenie, jakie ma dla pokoju i bezpieczeństwa narodów nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Otto Grotewohl podkreślił, że pokojowa inicjatywa rządu radzieckiego otwiera nowe perspektywy przed całą milującą pokój ludzkością, po czym oświadczył m. in.: Rząd radziecki wypowia-

dając się za współpracą w dziedzinie ekonomiki podjął nowy, doniosły krok zmierzający do osiągnięcia porozumienia między narodami Europy. W nocie tej rząd radziecki proponuje, aby wszystkie państwa, które będą uczestniczyły w układzie, zobowiązały się do podjęcia kroków w celu rozwoju wymiany handlowej i innych stosunków gospodarczych między państwami. Odpowiada to żywotnym interesom narodów, służy sprawie umocnienia pokoju i współpracy międzynarodowej.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ O NOCIE RADZIECKIEJ

PARYŻ PAP. Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie znajduje się w centrum uwagi prasy paryskiej.

Dzienniki prawnicowe utrzymują prawie jednomyślnie, że nota radziecka nie była „niespodzianką”, albowiem takiej „inicjatywy” ze strony ZSRR oczekiwano już z chwilą, gdy stało się oczywiste, iż konferencja genewska rozwiąże pomyślnie kwestię indochińską.

LONDYN PAP. Jak donoszą z Paryża, wielu polityków francuskich, w tym również szereg doradców premiera, nalega na przyjęcie przez Francję propozycji zawartych w nocie rządu radzieckiego. Dnia 25 bm. premier Mendes — France rozpatrywał tę sprawę na radzie z urzędnikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Manolis Glezos zwolniony z więzienia

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Aten: Dnia 26 bm. zwolniony został z więzienia na wyspie Egina Manolis Glezos z związku z ciężką chorobą.

Po wyjściu z więzienia Glezos oświadczył: Myślę o towarzyszach, którzy pozostali w więzieniach. Pragnę, aby na podstawie powszechnej amnestii zwolniono wszystkich więźniów politycznych, aby pokój zapanował w naszym kraju.

nych. Jak podano do wiadomości, jeśli Mendes — France zadecyduje, że podjęcie próby w kierunku przekonania Stanów Zjednoczonych, by wzięły udział w tej konferencji, ma jakieś szanse uda się on — być może — samolotem do Waszyngtonu, by zobaczyć się z Eisenhowerem.

NOWY JORK PAP. Prasa amerykańska kół rządzających wrogą ustosunkowała się do noty rządu radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Oceniła ona tę notę jako próbę „stordowania” osławionego „europejskiej wspólnoty obronnej”.

RZYM PAP. Dziennik „Il Messaggero” stwierdza, że „rząd amerykański ma zamiar zaproponować swoim sojusznikom odrzucenie propozycji rosyjskiej... jednakże między trzema rządami mogą powstać rozbieżności, które mogłyby spotęgować niebezpieczeństwo jeszcze większej politycznej i dyplomatycznej izolacji Stanów Zjednoczonych”.

BERLIN PAP. Prasa zachodnia — berlińska poświęca wiele uwagi nocie radzieckiej z 24 bm. Dziennik „Telegraph” zamieszcza streszczenie noty rządu radzieckiego i oświadczenie przewodniczącego SPD Ollenhauera w związku z notą. Ollenhauer — pisze dziennik — przypomina, że partia socjaldemokratyczna po zakończeniu berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych wezwwała mocarstwa zachodnie, aby nie uchylały się od poważnego przedyskutowania propozycji radzieckich w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego.

Min. Eden o nocie radzieckiej

LONDYN PAP. W toku debaty w brytyjskiej Izbie Gmin deputowani zwrócili się do ministra Edena zapytaniem w sprawie noty rządu radzieckiego, proponującej rokowania na temat bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Minister Eden odpowiedział, że rząd brytyjski pragnie odbyć konsultacje z rządami USA i Francji i innymi zainteresowanymi rządami w sprawie odpowiedzi na notę radziecką.

Clement Attlee domagał się od ministra Edena, aby nota radziecka została przedstawiona z jak największą uwagą, pod kątem widzenia możliwości przyjęcia jej za podstawę nowego spotkania. Minister Eden oświadczył, że właśnie z tego powodu rząd brytyjski wstrzymuje się z odpowiedzią.

Premier Czu En-lai



Premier Czu En-lai, jeden z czołowych organizatorów i przywódców Chińskiej Partii Komunistycznej, najbliższy towarzysz broni Mao Tse-tunga, urodził się w roku 1898. Od wczesnych lat poświęcił się idei socjalizmu. Będąc studentem w Tientsinie wzięł udział w ruchu 4 maja 1919 r., skierowanym przeciwko imperializmowi i feudalizmowi. Za swoją działalność Czu En-lai został na pewien czas wtrącony do więzienia.

W okresie 1920 — 24, studiując we Francji i Niemczech, Czu En-lai przyswoił marksizm wśród chińskich studentów w Europie i wśród robotników, walczących przeciw nacjonalistycznym i reakcyjnym ideom.

W roku 1924 Czu En-lai wraca do Chin i bierze udział w rewolucyjnej walce, podjętej przez Partię Komunistyczną, współdziałającą w tym czasie z Kuomintangiem. Czu En-lai wraz z innymi komunistami pracującymi w dziedzinie wojskowej, podjął rewolucyjną pracę polityczną w armii Rządu Rewolucyjnego w Kwantungu. Praca ta przyczyniła się w poważnym stopniu do zwycięstwa w rewolucyjnej wojnie w latach 1925 — 27.

W maju 1927 na V Kongresie Komunistycznej Partii Chin Czu En-lai został wybrany członkiem KC Komunistycznej Partii Chin.

Gdy w lipcu 1927 Kuomintang zdradził rewolucję i przyłączył się do Czaing Kai-szeka, Czu En-lai wspólnie z innymi komunistami zorganizował 1 sierpnia zbrojne powstanie w Nanczang.

W styczniu 1935 roku, w okresie wielkiego marszu chińskiej Armii Czerwonej, na rozszerzonej konferencji Biura Politycznego KC KP Chin, poświęconej sprostowaniu fałszywej linii lewackiego oportunizmu, Czu En-lai zostaje wiceprzewodniczącym Centralnego Rewolucyjnego Komitetu Wojskowego. Dopuszczając do Mao Tse-tungowi doprowadzić do zwycięskiego końca 8.000-milowy marsz chińskiej Armii Czerwonej.

W dalszej swej działalności Czu En-lai podejmuje na polecenie Komitetu Centralnego KP Chin pracę wśród północno-wschodnich oddziałów Kuomintangu i 17 armii, prowadzących wojnę przeciwko komunistom w Szensi. Działalność ta przyczyniła się do dalszego zrozumienia i postulatów Komunistycznej Partii Chin przez ludność w całym kraju oraz stworzyła podstawę dla powstania narodowego antyjańskiego frontu jednolitego i wojennego ruchu oporu przeciw Japonczykom.

W okresie wojny oporu (1937 — 1945) Czu En-lai był delegatem KC Komunistycznej Partii Chin na rejon kontrolowany przez Kuomintang, gdzie prowadził pracę partyjną.

Po zwycięstwie w wojnie oporu 1945 r. Czu En-lai zdemaskował intrzygę amerykańskich imperialistów, Czaing Kai-szeka i Kuomintangu. Kiedy zaś armia Czaing Kai-szeka zaatakowała granice rejonu Szensi — Kangu — Ning-sza i okupowała Yenan, Czu En-lai pozostał w północnym Szensi i dopomagał Mao Tse-tungowi w kierowaniu walką rewolucyjną w całym kraju.

W październiku 1949 r. kiedy został sformowany Centralny Rząd Ludowy, Czu En-lai'a mianowano premierem Rządowej Rady Administracyjnej, ministrem spraw zagranicznych i wiceprzewodniczącym Wojskowej Rady Ludowo-Rewolucyjnej.

Jako pełnomocny przedstawiciel Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai podpisał układ radziecko-chiński o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy oraz inne porozumienia, będące wyrazem nierozdzielnej przyjaźni narodów chińskiego i radzieckiego.

Ze ŚWIATA

ARESTOWANIE JUANA MARINELLO

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Kuby, policja arestowała przewodniczącego Kubańskiej Partii Ludowo-Socjalistycznej — Juana Marinello. Biuletyn wydany przez tę partię stwierdza, że arestowanie Marinello nastąpiło z polecenia ambasadora amerykańskiego Gardnara.

TRZĘSIENIE ZIEMI W CHILE

NOWY JORK PAP. 26 bm. nastąpiło w południowych prowincjach Chile silne trzęsienie ziemi, zwłaszcza w okolicach miast Puerto Montt, Osorno i Ancud. Wulkan Osorno zaczął na nowo wyrzucać potoki lawy.

W walce z żywiołem

W tragicznych dniach powodzi solidarności ludu węgierskiego i NRD zdala egzamin na piątkę. Do no wozian przychodzi tysiące listów, pieniądze, żywność, ubranie. Mieszkańcy oszczędzonych przez żywioł wsi ofiarowują powodziom dach nad głową, spokój, gościnę.

„Myśleć nam trzeba o tych, którzy musieli uciekać i zostawiać na pastwę powodzi swoje mieszkania. Gdy odłupnęła fala, musimy odbudować ich zniszczone domy i gospodarstwa. Prawda, państwo da je pomoc — lecz straty są olbrzymie: I my musimy przyłączyć się do materialnej pomocy” — w tych słowach Instytut Hancz, technik z odlewni żelaza fabryki wagonów „Ganz Vagonyar” wyjął to, co myślą i czują miliony Węgrów.

Państwo węgierskie daje pomoc. Według przewidywań, łączny obszar pól uprawianych a zalanych wodą wynosi 68.875 tys. hold i z obszaru tych, z wyjątkiem odłaczki Győr — w wyniku planowej akcji zbiorów zdołano w 95 proc. uprzętnąć zboża. Osiągnięcia narodu węgierskiego w walce o plan pozwoliły wygo-

podarować takie rezerwy, że dziś państwo jest w stanie pospieszyć z pomocą wszystkim potrzebującym. Popłynę na nowo życie w fabrykach pulsujących wielkim przemysłem w Győr i zazielenia się na nowo zboża na polach, z których spływa łaś fala.

Ale jednocześnie w dniach walki z powodzią bardziej niż kiedykolwiek

widoczna jest zwartość węgierskiego narodu. Podjętowane są tysiące zobowiązań produkcyjnych i w całym kraju omawiają towarzysze najlepsze, najszybsze formy pomocy dla tych, którzy uciekli od powodzi.

Na zagrożone katastrofą polacie kraju wyjeżdżają towarzysze Matyas Rakosi i premier Imre Nagy.

Wyjeżdżają członkowie KC partii i rządu, górnicy, metalowcy, studenci, lekarze i sportowcy. Przybywają wciąż nowi, silni i wypoczęci, luzując zmęczonych i wyczerpanych. Z godzin na godzinę potępniają siły obrony, a meldunki każdego dnia dają znać, że siły te zdolne są pokonać ślepy, nieobliczalny żywioł.



Oddziały radzieckie niosą pomoc austriackiej ludności w okolicy robotniczym Lerchenfeld koło Krensu.

Sprawy remontów domów mieszkalnych (2)

Szeroki front...
marnotrawstwa

Dwukrotnie w stosunku do ubiegłego roku wzrost kredytów na remonty domów mieszkalnych pozwolił w bieżącym roku objąć akcją remontową 437 domów w Gdańsku. Trzeba tu zaznaczyć, że w odróżnieniu od lat poprzednich, kiedy to przeprowadzano w zasadzie tylko remonty zabezpieczające, w tym roku, niemal w połowie tych budynków przystąpiono do remontów kapitalnych. Akcja remontowa jest obecnie w pełni. Ekipy remontowe MPRB nr 1 i 2 pracują w ponad 300 budynkach.

Akcja, można więc powiedzieć, wprost imponująca rozmachem. Remont kapitalny skutkuje zwiększeniem domu w ciągu jednego roku — świadczy o wzmożeniu trosce o człowieka pracy, o poważnym zwiększeniu kredytów na cele remontowe.

Zastanówmy się jednak, czy ta liczba „300” nie nosi znamion niebezpieczeństwa? Czy rozpoczęcie prac w większej liczbie remontowanych obiektów jednocześnie — nie staje się kulą u nogi wykonawstwa?

FRONT NAZBYT
SZEROKI

Cóż bowiem z tego, że rozpoczęto remonty równocześnie w tak dużej ilości budynków, że rozwinęły się tak szeroki front robót, skoro niewielką tylko ich ilość do tychczas zakończono? W lecie — to jeszcze pół biedy. Można wytrzymać w domu z rozebranym dachem, z zerwaną podłogą, z wyjętym oknem, czy rozwalonym piecem. Można wytrzymać nawet przez kilka miesięcy, choć nie należy to wcale do przyjemności. Nie do pozazdroszczenia jednak była sytuacja wszystkich tych, którzy na „przyjemność” przewlekłych remontów narazili się w miesiącach zimowych.

A takich zaczętych, „rozbranych” mieszkań było w I kwartale br. niewiele mniej niż obecnie. Wiele na ten temat mogłoby powiedzieć mieszkańcy domu nr 26 przy ul. Grobla Angielska, domów nr 8 a i b przy ul. Dobrej i setki innych.

Zreszta — lato na Wybrzeżu trwa niedługo. Gdy zadmie zimny wiatr, widmo jesieni straszy tu i w lipcu. A perspektywy szybkiego wykonywania remontów, są i na jesień, przy utrzymaniu na tak szerokiego frontu robót — żadne.

KTO PŁACI KOSZTA
„GIGANTOMANI?”

Skąd więc ta „gigantomania”? Czy tylko po to by mogły się MPRB pochwalić: „Spójrzcie, Jacy Jesteśmy dzielni: aż 300 domów naraz remontujemy!”

No, nie tylko po to. Jeżeli bowiem spojrzeć się na tę sprawę z punktu widzenia kierownictwa MPRB, nie można przeoczyć, że szeroki front robót jest dla tego przedsiębiorstwa najwygodniejszy.

Chodził mianowicie o to, że z chwilą przystąpienia do remontu budynku MPRB otrzymuje około 15 procent z kredytów, przeznaczonych na ten remont — na tzw. zagospodarowanie placu budowy. A tych 15 proc. znacznie ułatwia wykonanie planu finansowego przedsiębiorstwa. Dlaczegoż by więc nie korzystać z tej możliwości?

Lecz wysokie koszty „zwykłego” wykonania planów finansowych MPRB placu mieszkalnego, wykonanych domów — mieszkańami niewygod i udręki. Zreszta „odsetki” i to wysokie godzi się też płacić samo MPRB — w postaci nadmiernego wzrostu kosztów własnych.

Bo w większości wypadków to „zagospodarowanie” — jest tylko fikcją, gdyż ogranicza się do zwalania przed budynkiem przeznaczonym do remontu kilkudziesięciu cegieł, kilku desek, furtki piasku itp. A materiały pozostawione zazwyczaj bez żadnego zabezpieczenia — gnia, w sposób naturalny — niszczeją na skutek działania tzw. wpływów atmosferycznych i nienaturalnych — bo się je rozkrada.

Koszty własne podrażają nie tylko zmarnowane materiały na „lipnie” zagospodarowanym placu budowy. Stokroć bardziej podraża je późniejszy przewlekły tryb wykonywania prac, dojazdów pracowników, transport itp.

ABY WOREK NIE BYŁ
DZIURAWY

Nie ulega wątpliwości, że ten nazbyt szeroki front robót — nie popłaca. Nie popłaca również i dlatego, bo przy szczeniach personelu inżynierskiego — technicznym — możliwości faktyczne go nadzoru na kilkudziesięciu budowlach jednocześnie jest żadna. A stąd — i możliwość walki z fuzerką, z bra korobstwem — poważnie ograniczona.

Zbyt szeroki front robót — to dziurawy worek, przez który wylatują bezpowrotnie zmarnowane złotówki, za które można by wyremontować większą ilość, potrzebujących tego przecież, domów. Zbyt szeroki front robót w MPRB to po prostu — szeroki front marnotrawstwa.

I z tym nie wolno się dłużej godzić. Trzeba oprócz organizacji pracy MPRB na dwóch zasadniczych przesłankach:

- najwłaściwa wygoda i zadowolenie mieszkańców —
- a więc remont wykonywany szybko i dobrze, —
- najniższe koszty wykonania.

A w tym celu — trzeba koncentrować prace w małej grupie domów — szybko je kończyć — i rozpoczynać w następnej grupie, przy niezmniejszaniu w ciągu roku ilości wyremontowanych domów. Tylko wtedy bowiem ich mieszkańcy nie będą męczący się mieszkaniem, a nadzór techniczny nad pracami remontowymi przestanie być fikcją, i przestaną ginąć marnotrawione doładowane złotówki. Nasze wspólne złotówki, A. ŁAGOWSKI

O lepszą treść pracy
ekip łączności

Siuzna okazała się reorganizacja ruchu łączności miasta ze wsią, jaką na początek br. wprowadziły instancje partyjne w Gdańsku.

KAPITULANCKA
TEORIA

Czy mogły należeć kierować pracą ekip komitety dzielnicowe, skoro miały one pod opieką gromady, spółdzielnie produkcyjne lub PGR rozrzucone w całym województwie? Obecnie patronat Komitetu Dzielnicowego nad jednym powiatem ułatwia pracę, a zarazem zobowiązuje do maksymalnego wysiłku dla udzielenia skutecznej pomocy wsi.

Ekipy z zakładów pracy znajdujących się na terenie KD Wrzeszcz — Oliwa pracują w powiecie kartuskim. Toteż niezmiennie pomocne było urządzenie narady przedwodniczących komisji i kierowników ekip, na której obecny sekretarz KP Kartuszy tow. Sęk zapoznał ich ze specyfiką terenu.

Powiat kartuski jest opóźniony, jeśli chodzi o rozwój ruchu spółdzielczości w naszym województwie. Dlatego szczególnie tam trzeba stosować właściwe formy pracy z chłopami, odpowiadające miejscowym warunkom, nastrojom i tradycjom wsi kaszubskiej. Czy komisje łączności uwzględniły to w planach swej pracy?

... WYJAZD SAMOCHODEM

W wielu wypadkach towarzysze wyjeżdżający z ekipa do powiatu kartuskiego traktują te sprawy lekceważąco.

Np. ekipa z Fabryki Farb i Lakierów uznała za główne swe zadanie nauczanie młodzieży wiejskiej gry w ping-ponga. Gdyby opracowywała plan swej pracy wspólnie z gromadzką organizacją partyjną w Sianowie z pewnością przekonałaby się, że to nie jest najważniejsze w pracy z miejscową ludnością, nie zbliża jej do zrozumienia problemów spółdzielczości produkcyjnej. Wreszcie rewelacja przedstawiała się czerwcowy plan pracy komisji z Gdańskich Zakładów Papierniczych nr 3. Trzy pozycje o jednoznacznie brzmiącym różniącym się zaletami datami: — „Wyjazd samochodem ciężarowym z grupą łączności i zespołem świetlicowym”.

Z innych planów można się zorientować, że dominuje w nich troska o potrzeby gospodarcze z całkowitym pominięciem pracy politycznej, agitacyjnej. Gdańskie Zakłady Remontowo — Montażowe ograniczyły w czerwcu swą zainteresowanie — w PGR — nad którym rozciąły opiekę — do siano kosów, przeglądu maszyn żniwnych, remontu pompy itp. Czy taka jednostronna praca ekipy może dać oczekiwane rezultaty polityczne?

Wiele ekip przy pierwszym wyjeździe spotkało się z nieufnością i niechęcią ze strony chłopów. Często z chwilą pojawienia się ekipy na drodze, wieś stawała się wymar-

łą, trudno było zasięgnąć informacji.

się wystrzegać ekipy, to oddziaływanie pracy politycznej od działalności kulturalnej lub technicznej, gospodarczej.

CO ISTOTNE JEST
DZISIAJ

Szczególnie w obecnym okresie w trakcie żniw, przed ruchem łączności stają doniosłe zadania. Wiele ekip pomagało w gromadach w przygotowaniu sprzętu, uzupełniało brak rąk do pracy. Nie wszystkie jednak myślały o zainteresowaniu się realizacją dekretu o pomocy sąsiedzkiej w akcji żniwno-omłotowej, której plany często opracowane są w oderwaniu od gromady i potrzeb biedoty. Sprawy należytego zaopatrzenia GS również nie mogą pomijać ekipy w swej pracy w toku kampanii żniwno-omłotowej.

Zasadniczą treścią pracy politycznej i uświadamiającej winno być umacnianie przeświadczenia wśród chłopstwa pracującego, że szybko i sprawnie zebranie plonów przyniesie nie tylko im bezpośrednie korzyści materialne, ale przyczyni się także do podniesienia rozwoju całej gospodarki narodowej i dalszego zacieśnienia spójności między miastem i wsią.

W. Orzażewska

Żywe
węgorze
wysyłamy do
Anglii,
Holandii
i Danii

Port rybacki w Gdyni opuścił w tych dniach statek bandery duńskiej „Karvan”, który zabral 15.200 kg żywych węgorzy. Jest to już siódmy w tegorocznym sezonie transport tej żywej ryby wysoko cenionej na rynkach zagranicznych.

Żywe węgorze przywożone są do Gdyni z różnych części kraju — Zalewów Wiślanego i Szczecińskiego, z jezior mazurskich i rybnych stawów woj. pomorskiego. Transportowane są one w specjalnych wagonach. W Gdyni żywe węgorze są przechowywane w 22 basenach, z których każdy pomieści może ponad 1000 kg ryby. Baseny te połączone są z morzem rurociągami, przy pomocy których 8 razy na dobę zmieniana jest woda. Do basenów systematycznie włączane jest powietrze, które zwiększa ilość tlenu w wodzie.

Na część 10-lecia



Zaloga Gdańskich Zakładów Sprzętu Okrętowego dla uczczenia 10-lecia Polskiej Ludowej Złotej 50 wari produkcyjnych. Urszula Szromska (na zdjęciu), obsługująca maszynę do splatania lin, wykonuje 165 proc. normy. Na warcie produkcyjnej zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 20 proc. oraz pracować bez braków. Zobowiązanie wykonała.

Fot. Z. Kosycarz.

Korespondenci piszą:

Świetlico otwórz się...

Mieszkańcy dzielnicy Gdańsk-Stogi do chwili wybudowania Domu Kultury mieli otrzymać w r. ub. własną świetlicę. Jeszcze w ub. r. przywieziono więc i złożono przy szkole nr 1 na Stogach gotowe elementy ba-

Od rzemyczka do koniczka...

Jadąc tramwajem

PRZYSTANEK tramwajowy przy dworcu w Gdańsku. Siódemka jadąca — do Oliwy — w kierunku Bramy Oliwskiej ze zgarztem zwolniła bieg. Starela. Liczny tłum pasażerów rzucił się do wozu.

— Gotowe, odjazd! Konduktorka, młoda jasnowłosa dziewczyna, w wieku 18 — 20 lat przystąpiła do inkasowania należności. Sprawnie przecinała bilety abonamentowe, inkasując pieniądze, wydaje bilety.

— Panowie, dokąd? — zwraca się do trzech pasażerów, stojących na tylnym końcu. — Do Wrzeszcza trzy bilety — odpowiada jeden z nich i podaje 3 złote. Konduktorka odrywa z bloku ku bilety, odlicza 30 gr reszty i podaje zamawiającemu, po grzeczności w tym momencie w rozmowie z towarzyszami.

— Proszę bilety i resztę — mówi. Pasażer odwraca się, chwilę spogląda na dziewczynę, jakby nie wiedział o co chodzi. Widząc wyciągniętą w jego kierunku rękę z biletami, macha ręką i mówi: — Nie trzeba, bilety proszę wydać komuś innemu.

Konduktorka waha się — widząc nie przyzwyczajoną jest jeszcze do takich „podań runków” ze strony pasażerów. Rumieni się. Ale jej wahanie mówi, że z podobnym postępowaniem spotkała się już nieraz i że... nieraz ulega pokusie.

— Niech pani bierze — odzywa się kilku innych pasażerów i pasażerek. Przysięga się.

Aprobata ta przebiegała, — A co będzie, gdy zjawi się kontrola — pyta jeszcze konduktorka, chowając już i pieniądze i bilety. — Damy sobie radę — odpowiada zainteresowani pasażerowie. Na szczęście czy nie — kontrola się nie zjawiła.

TEN sam tramwaj. Przystanek przy teatrze w alei Rokossowskiego. Wysła da kilkunastu pasażerów. Żywa jeźdnia, będąc już na stopniach, wyciąga w stronę konduktorki rękę z biletami za 45 groszy. — Proszę — mówi — sprzedajcie komuś innemu. Ja nie bioram kolekcji biletów — śmieje się.

Dziewczyna w konduktorskim uniformie bierze podawany bilet bez żenady. Za 45

WIELU konduktorów środków komunikacji WPKKG za takie przebiegi kombinacji straciło już pracę. Niektórzy z nich odpowiadali lub odpowiadać będą przed sądem. I niejedni z nich uświadamiając sobie, jak zeszli na drogę przestępstwa, zapytali, czy wraz z nim nie powinni znaleźć się tacy pasażerowie, którzy naklonili do brania tych groszowych łapówek?

Może na to pytanie odpowiedzą sami pasażerowie. I uświadamiając sobie, że takim postępowaniem, nakładając konduktorów do przysługiwania należności za przejazd, czynią im wielką krzywdę, zachęcają do popamiętania przestępstwa, stają się współwinnymi.

Dyrekcja Wolewódczkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego wydała ostatnio zdecydowaną walkę tego rodzaju niedozwolonym praktykom. Od kilku już dni kontroli w tramwajach, autobusach i trolejbusach dokonują kontrolerzy niemurowani. Do odpowiedzialności są pociągani obok konduktorów i pasażerowie.

By wypełnić jednak całkowicie tego rodzaju niedozwolone machinacje, przynoszące poważne szkody komunikacji miejskiej w trójmieście, gdyż zmniejszają one dochody przedsiębiorstwa, a tym samym środki inwestycyjne, potrzebne jest pomoc całego społeczeństwa, wszystkich pasażerów. A pomocy takiej udzielimy wszyscy, piętnując na każdym kroku tego rodzaju nadużycia.

J. O.

BAJKA
o podróżach służbowych

Tak się kiedyś złożyło, że małe i duże Zwierzęta wyruszyły w służbowe podróże. Dostały delegację. Ryby, płazy, ptaki. Lecz przez czyjąś bez troskę zaistniał fakt taki:

Lis trafił do kurnika. Na ważną kontrolę. Kapuście — sprawdzał zajęć wysłany na pole. A niedźwiedź, Co podróży nie lubił dalekich, Ruszył. Czasu nie tracąc, Do bliskiej pasieki. Stary wilk. Przeprowadzał inspekcję cuczarni, A młode, pracownicy drobni, Lecz ofiarni, Po gruntowej dyskusji I długiej naradzie — Remanent miały robić w odzieżowym składzie. Kosę wysłano aby nie bacząc na koszt. Chroniła sady młode — Służbowo, rzecz prosta. Zaś ryba, Co na ładzie zwykle jest ponura, Do portu skierowana — Dała w wodę nura.

Moral jasny. W dwóch słowach da się go wytożyć: Zła nie mogą naprawiać... Jego autorzy: KAROL KORD

Lenin o pracy aparatu państwowego

TWORCA państwa radzieckiego Włodzimierz Lenin poświęcał ogromną uwagę zagadnieniom pracy aparatu państwowego. W wielu dziełach — „Państwo a rewolucja”, „Najbliższe zadania władzy radzieckiej”, „Jak zorganizować współzawodnictwo”, „Lepiej mniej, ale lepiej” i innych — Lenin daje konkretny marksistowski program zorganizowania pracy nowego aparatu państwowego w pierwszym na świecie państwie socjalistycznym.

Lenin obalił twierdzenie burżuazyjnych „teoretyków”, jakoby rząd państwem mogli tylko przedstawiciele burżuazji i obszarników.

„Za wszelką cenę trzeba obalić stary, niedorzeczny, potworny, nikczemny i plugawy przesąd, jakoby rząd państwem, zarządzając organizacyjnym budowaniem społeczeństwa socjalistycznego mogły tylko tzw. „klasy wyższe”, tylko bogactwa albo ci, którzy przeszli przez szkołę klas bogatych... Na pracę organizatorską stać również prostego robotnika i chłopca, umiejącego czytać i pisać, znającego się na ludzkiej i posiadającego praktyczne doświadczenie. Takich ludzi wogóle „pospółstwo”, którym wyniosło i z pogardą mówią inteligenci burżuazyjni, jest mnóstwo”.

W dziełach swoich Lenin wykazywał, że jak najściślej więz radzieckiego aparatu państwowego z szerokimi masami ludności, demokratyzm, przepajający ten aparat od góry do dołu, nieustanna walka z biurokracizmem, stałe przestrzeganie socjalistycznej praworządności są cechami charakterystycznymi socjalistycznego aparatu państwowego, różniącymi go od aparatu burżuazyjnego.

Wprowadzenie w życie wskazań Lenina

pozwoili na pełną realizację w ZSRR jednego z najważniejszych warunków demokratyzacji aparatu państwowego — na najściślejszą i stałą łączność tego aparatu z masami, na rzeczywisty udział faktycznej większości ludności kraju w rządzeniu państwem. Lenin uczył, że udział szerokiej masy narodu radzieckiego w pracy aparatu państwowego i organów władzy radzieckiej jest podstawowym warunkiem walki z biurokracizmem.

Lenin żądał, aby radziecki aparat państwowy pracował uczciwie, sumiennie i sprawnie. Wzywał on do walki z biurokracizmem poprzez kontrolę ludzi, kontrolę faktycznie wykonanej przez nich pracy, wzmożenie odpowiedzialności każdego pracownika aparatu państwowego za powierzoną mu sprawę.

LENIN przykładał ogromną wagę do terminowego, uważnego i wnikliwego rozpatrywania zażaleń ludzi pracy, dając pod tym względem osobisty przykład. Żądał starannego kontrolowania stanu faktycznego w związku z każdym zażaleniem, zobowiązał do podjęcia odpowiednich kroków i natychmiastowego zawiadomienia o nich osoby wnoszącej zażalenie.

Podjęmując decyzję w różnorodnych sprawach państwowych wielkiej wagi, Lenin potrafił równocześnie wsłuchiwać się w głos prostego człowieka, umiał w rzeczy małej dostrzegać wielką. Świadczą o tym mównice liczne materiały przechowywane w Muzeum Lenina. Na listach tych i zażaleniach widzimy takie np. odręczne notatki Lenina.

„Pismo krasnoarmiejskie dostarczyć mnie osobiście jeszcze dziś”.

„Zbadajcie, o wykonaniu zawiadomienie”.

„Ustalić dokładnie i o wyniku zawiadomienie”.

„O wykonaniu natychmiast mnie zawiadomić”.

Tak pracował Lenin, takiego uczył stosunku do listów i podań prostych ludzi radzieckich.

Lenin wzywał do tego, aby szeroko wykorzystywać w walce przeciwko biurokracizmu i rutyniarstwu samokrytykę i krytykę oddolną mas. Kierownicy nie tylko wychowywali masę, lecz sami uczyli się od mas.

Klasa robotnicza — mówił Lenin — potrafi wychować i zahartować swoje organizacje, otwarcie krytykując swoich przedstawicieli.

Domagając się od wszystkich ogniw aparatu państwowego dyscypliny, ścisłego wykonywania uchwał organów nadzórnych, Lenin równocześnie uprzedzał, że należy czynić to w sposób przemysłowy, uwzględniając warunki lokalne. W przeciwnym wypadku — mówił Lenin — mechanizacja „wykonanie” może nieuchronnie doprowadzić do wypaczenia polityki i rezultatów takiej działalności mogą być dla sprawy wręcz szkodliwe. Lenin żądał, aby pracownicy nadzórnych ogniw aparatu państwowego ściśle określali swoje funkcje, nie zastępowali swoich podwładnych, nie pomiatali nimi, ale przyzywały ich do samodzielnego, śmiałego rozwiązywania zagadnień należących do ich kompetencji, aby wpałali im poczucie odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

PRZYWIĄZUJĄC wielką wagę do kołegialności w pracy wszystkich ogniw aparatu państwowego, Lenin równocześnie zwalczał bezlistnie wszelkie próby przekształcania obrad kolegiów w czczą gadaninę. Niejednokrotnie uprzedzał, że kolegiatność należy łączyć z dobrą organizacją pracy, zapewnić dokładne i szybkie wykonywanie przez aparat państwowy powierzonych przed nim zadań, wyznaczać lu-

dzi osobiście odpowiedzialnych za wykonanie podjętych przez kolegium uchwał.

Lenin domagał się wysokiej kultury, rzetelności, zorganizowania i dyscypliny w pracy aparatu państwowego. Mówił o tym, że jeśli pragnie się naprawdę nauczyć dyscypliny robotników i chłopów, trzeba zacząć od samych siebie. Lenin nierozłącznie wiązał to wymaganie z koniecznością jak najsurowszego przestrzegania przez wszystkich i każdego z osobna zasady socjalistycznej praworządności. Uważał on, że najmniejsze bezprawie, najmniejsze naruszenie radzieckiej praworządności jest szkodliwą, którą natychmiast wykorzystają wrogowie mas pracujących.

Lenin domagał się pociągania do surowej odpowiedzialności nie tylko tych, którzy łamali ustawy, lecz także tych, którzy nie walczyli z nierobami, łapownikami, oszustami, i ukrytymi wrogami władzy radzieckiej.

Kierownicy, przedstawiciele władzy radzieckiej, uczył Lenin, powinni dawać przykład jak najściślej przestrzegania ustawy. Lenin mówił, że nawet gdyby Rada Komisarzy Ludowych kiedykolwiek naruszyła dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego, to należałoby ją oddać pod sąd.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego nie uważa radzieckiego aparatu państwowego za coś skostniałego. Stała się ona o to, aby aparat państwowy był niezawodną transmisją polityki partii, aby odpowiadał w pełni wymaganiom dnia dzisiejszego.

Wielając w życie wskazania Lenina o aparacie państwowym, KPZR walczy o wysoką kulturę jego pracy, o oszczędność, przeciwko wszelkim przerostom i biurokracyzmowi, walczy o żywą pracę organizatorską.

N. WIENIEDIKTOW
kandydat prawa.

„Dzielnica cudów”

Na ekrany kin gdańskich wszedł w ostatnich dniach bardzo ciekawy, interesujący i udany film francuski: „Dzielnica cudów”.

Twórcy tego filmu potrafili z blaskiem opisać historię człowieka, który w okresie wojny i dzięki podziemu społeczeństwu — stworzył realistyczny i wartościowy film.

Chłopcy z Montre — Martre'u widzą, jak bardzo są potrzebni pieniądzu ludziom żyjącym w niedostatku, poczynają pomagać dorosłym, a Martre — zmienia się w dzielnice „cudów”, w której najbardziej potrzebujący znajdują pieniądze... na ulicy.

Właśnie ta wiara w czło wieka jest bezsprzecznie wielką wartością filmu.

Zalety filmu nie przema wiabyły jednak tak silnie, gdyby gra dzieci nie była tak wspaniała i nad wy-



raz „dojrzała”. Prowadzo ny ręką reżysera Vernay'a, ucznia jednego z najznak mitszych filmowców, J. Duviviera, ich sposób zachowywania, gesty, mimi ka są naturalne i sponta niczne.

W sumie „Dzielnica cu dów” to najlepszy film Vernay'a, twórcy m. in. „Hrabiego Monte Christo”, film, który nas nie tylko zabawi, ale da nam rów nież dużo do myślenia.

T. G.

Z listów do redakcji

Czy mąż miał rację?

Nasza czytelniczka z Wzrzeszcza, ob. Wiśniewska, na deślała do redakcji list, w którym prosi o poradę, jak postąpić w następującej sprawie:

„Naszej 12-letniej córce ce, Marlenie — pisze nasza czytelniczka — przydzielam ze względów wychowaw czych, pewne codzienne obo wiązki do spełnienia, a m. in. słanie swego łózka. Od kilku dni córka je zaniedbu je, twierdząc że ma wakacje. Ja zareagowałam na to sta nowczo. Początkowo stara lam się jej wytłumaczyć, a gdy to nie pomogło, skrzy czałam ją. Incydent między mną a córką słyszał mąż, który oburzył się na moje postępowanie. Twierdził on, że nie mam racji wytykając dziecku zaniedbanie, że nie warto z tego powodu „psuć córce nerwów” tym bardziej, że zdarzyło się to za wakacji. W końcu powiedział, że nie umiem wychowywać dziecka.

Czuję się tym skrzywdzo na. Dużo w życiu czytałam książek o wychowaniu dzie ci i uważam, że mąż nie ma racji. Jednak wiem również, że dzisiejsze wychowanie sta wia nowe wymagania wzglę dem rodziców i po prostu sama już nie wiem, kto po stał się właściwie: mąż czy ja? Proszę mi to wyjaśnić”.

Droga czytelniczko. To od powiedzialna praca — obo wiązka obojga rodziców. Na sze dzieci to przyszli obywa tele, którzy będą kontynuowa ć nasze dzieło. Musimy więc wychować młode pokole nie na dobrych patriotów, wzorowych obywateli, rozum nych i zdyscyplinowanych lu dzi.

Można to osiągnąć przez stosowanie odpowiednich środków wychowawczych, słowem — jakby to określił pedagog — za pomocą odpo wiedniego pedagogicznego sy stemu.

Trzeba jednak pamiętać, że każdy system musi mieć ściśle określony cel. Jeżeli w rodzinie ma obowiązywać jakaś reguła życiowa, to nie dlatego, że to jest czyjeś „wi dzimisie”. Obowiązkiem dzieci iakimś obowiązkiem rodzice mają na celu wyrobienie u swych synów czy córek dys cipliny, obowiązkowości, od powiedzialności. I takie po stępowanie jest słuszne.

Rem.

Dla wczasowiczów

Dla ułatwienia powrotu do domów wczasowiczom prze bywającym na Wybrzeżu, w dniu 1 sierpnia br. uruchomo ny zostanie dodatkowy pociąg z Helu do War szawy Głównej złożony z wagonów sypialnych klasy II i III. Z Helu pociąg odje dzie o godzinie 17.40, z Gdyni o 20.50, z Sopotu 21.16, a z Gdańska 21.30. Przyjazd do Warszawy Głównej o godz. 6.01. Bilety nabywać można w „Orbisie”.

T. G.

O t. zw. „odfajkowaniu” krytyki

14 kwietnia br. zamieścił mi y w „Notatniku trójmiasta” maleńką notatkę pt. „Leiczarze czy laicy”, w któ rej zwracaliśmy uwagę na mnożenie się w ostatnim cza sie ulicznych fotografów (leiczarzy), nie posiadających prawa publicznego zarobkowa nia. W odpowiedzi (zresz ta dopiero 19 czerwca br.) otrzymaliśmy z Prezydium MRN w Gdańsku pismo tre ści następującej:

W związku z zamieszczo ną notatką prasową z dnia 14. VI. 54 r. pt. „Leiczarze czy laicy” — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku komu nicz, że zostało wydane po lecenie Spółdzielni Pracy „Fo toplastyka”, by swoich pra cowników zaopatrzyła w opaski z napisem „Fotoplastyka”, by w ten sposób zapobiec nad użyciom.

Poza tym nadmieniam, że o powyższym zarządzeniu zo stała powiadomiona Komenda Milicji Obywatelskiej, która w stosunku do osób trudnią cych się „leiczarstwem” bez u prawnień i opasek wyciągnie konsekwencje. Stwierdzono dnia 12. VI. 54 r., że pracowni cy Sp. „Fotoplastyka” są za opatrzeni w opaski.

Odpowiedź podpisał sekre-

Z. B.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

Kielbasa z trychniną

Tak zwykle bywa, gdy człowiek nie słucha dobrych rad przyjaciół, znajomych. Zarzykując, że wszedłem do jadłodajni „Kameralna” przy ul. Rokossowskiego w Sopocie. Wszedłem, usiadłem, czekałem, patrzyłem. Podziwiałem jak przy odrobinie zlej woli można prowadzić wzor cową restaurację. Wzorcową — tzn. jak nie należy.

Oddycham z trudem, ale oddycham; tylko dzięki kel nerce, która wyrecza nieist niejący wentylator: fruwa jak furia po lokalu, siejąc wiatr, by zebrać... burzę.

Wreszcie podrażniona do mnie. Poprosiłem o kielbasę na gorąco, a otrzymałem mrukliwą odpowiedź, która zrodziła następujący dialog:

— Co się wam dzisiaj sta ło? Wszyscy chcą kielbasę!

— Proszę o porcję kielba sy.

— Komuś się zechce kiel basy, a ja muszę latać tam i z powrotem!

— Proszę o porcję kielba sy.

— Powariowali! Każdy ty ko kielbasę i kielbasę.

— Właśnie. Proszę o por cję kielbasy.

Tornado w spodnicy za szumiło złowrogie i powiało w stronę baru, skąd obiecu jącego załatwiano mieszaninę zapachu dobrze rozgotowanej kapusty i ścierek o czystej dalekiej przeszłości.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

Wdrożenie dzieci do pracy do wykonywania cięższych na nich obowiązków wyrabia ich charakter.

Toteż trzeba być konse kwentnym. Jeśli np. matka nałożyła na córkę obowiązek slania łózka, używając tego jako środka do wyrobienia pewnych cech charakteru dziecka, to nie wolno dopuszczać do wyłatków. W każdej rodzinie należy dążyć do tego, by dzieci czuły, że są od powiedzialne za coś bez żad nych wyłatków.

I dlatego Wasz mąż nie miał racji mówiąc, że Wasze wystąpienie względem dzie cka, a tym bardziej 12-let niej dziewczynki, jest nie taktowne czy niesłuszne. Nieposłanie łózka przez córkę — to nie tylko początek niechlujstwa i lenistwa, ale także próba zlekceważenia polecenia matki, a więc nie podporządkowania się jej au rytetowi.

Potrzebne tu jest jeszcze jedno wyjaśnienie. Otóż każdy nowy nakładany na dziecko wychowawczy obowiązek powinien być omówi ny poprzednio przez samych rodziców. Wyeliminuje to wszelkiego rodzaju nieporo zumienia między rodzicami, które bardzo źle wpływa na wychowanie dzieci.

Rem.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

SPORT • SPORT • SPORT

Dobry poziom wykazali juniorzy-zapaśnicy na mistrzostwach Wybrzeża

W Domu Stocznlowca w Gdyni rozegrane zostały mi strzostwa wojewódzkie juniorów w zapaśach. Mistrzostwa wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród zapaśni ków Wybrzeża, zostały dobrze obsadzone i poszczegól ne walki stały na b. dobrym poziomie.

37 młodych zapaśników, wśród stawki najlepszych zapaśników kraju.

Tacy zawodnicy jak Knit ter (Spójnia Gdańsk) i Tren tjaży (z tego samego kola) już dziś reprezentują poziom nadzwyczaj wysoki.

Sędząc po tym, co oglada liśmy przez dwa dni mi strzostw, można powie dzieć, że nasi juniorzy — za paśnicy startować będą nie bez szans w mistrzostwach Polski, które rozegrane zo staną w przyszłym miesiącu w Stalagrodzie.

Tytuły mistrzostw w po szczególnych wagach zdo byli:

MUSZA — 1) Bulzak (Ko lejarsz PLO Gdynia), 2) Ka miński (Unia Wejherowo).

KOGUCIA — 1) Knitter (Spójnia Gdańsk), 2) Woź niak (Stal Elbląg).

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

PIORKOWA — 1) Szyma nowicz (Stal Gdańsk), 2) Or łowski (Spójnia Gdańsk).

LEKKA — 1) Matusiak (Stal Gdańsk), 2) Brauer (Unia Wejherowo).

PÓLSREDNIA — 1) Artli chowicz (Kolejarz PLO Gdynia), 2) Meller (Budowlani Gdańsk).

SREDNIA — 1) Wański (Kolejarz PLO Gdynia), 2) Wytrwa (Stal Elbląg).

POLCIEŻKA — 1) Tren tjaży (Spójnia Gdańsk), 2) Stepczyński (Stal Elbląg).

ZESPÓLOWO — 1) KOLE JARZ PLO GDYNIA 10 pkt., 2) Spójnia Gdańsk 9 pkt., 3) Stal Gdańsk 8 pkt., 4) — 5) Stal Elbląg i Unia Wejhero wo po 6 pkt., 6) Budowlani Gdańsk 2 pkt.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.

T. G.